

Streszczenie. Katecheza VII. Ks. Wojciech Kućko. Uprzejmość dla ludzi przedłużeniem w doczesności wspaniałomyślności Ducha Świętego.

W znaczeniu potocznym uprzejmość to postawa wyrażająca bycie życzliwym w stosunku do innych ludzi. Greckie słowo *chréstotes*, oznaczające uprzejmość, ukazuje postawę niechęci wobec powodowania bólu czy zranienia innych, gotowość do niesienia pomocy innym, przede wszystkim ubogim i bezbronnym. Oznacza również: dobroć, rzetelność, zacność w stosunkach z ludźmi, łagodność, życzliwość, łaskawość.

W literaturze biblijnej pojawia się również inne określenie uprzejmości, gr. *prautes*, tłumaczone na język łaciński jako *modestia* – odnosi się do postawy łagodności, skromności, życzliwości, także w obliczu prześladowań. Przykładami biblijnymi takich postaw uprzejmości są: gościnność Abrahama, który przyjął trzech Bożych posłańców (Rdz 18,1-15), historia miłosiernego Samarytanina (Łk 10,30-37), opowiadanie o Marcie i Marii (Łk 10,38-42), które w swoim życiu kształtowały dwie postawy: uprzejmości, życzliwości dla gości, jak i dyspozycyjności w słuchaniu i wypełnianiu Bożej woli. Także historia starotestamentowego Józefa, który pomimo cierpienia doświadczonego z powodu zachowania swoich braci, odwdzięcza się im za to gestami miłości i miłosierdzia. O postawie ludzkiej życzliwości mówią liczne teksty Pisma Świętego, często ukazujące Bożą życzliwość w stosunku do ludzi.

Uprzejmość z punktu widzenia chrześcijańskiego to codzienna walka z egoizmem, narzekaniem, zgorzknieniem, brakiem uprzejmości. Według św. Tomasza z Akwinu zadaniem uprzejmości, nazywanej także życzliwością, jest regulowanie relacji towarzyskich między ludźmi. Uprzejmość jest w jakimś sensie wpisana w naturę człowieka, który z uwagi na to podobieństwo do innych istot rozumnych jest wezwany, a nawet przynaglony do traktowania ich w sposób życzliwy. Zdaniem św. Tomasza istnieją dwa zachowania przeciwne życzliwości; pochlebstwo i kłótność. Pochlebstwo to fałszywa życzliwość, której okazywanie ma na celu zjednanie sobie jakiejś osoby dla korzyści. Taka fałszywa życzliwość niszczy relacje międzyludzkie, zamiast je budować, oparta jest na nieszczerości, od początku związana jest ze złymi intencjami. Kłótność zaś, to takie zachowanie, które ma na celu sprawianie przykrości innym przez

wypowiadane słowa, a nawet takie ich dobieranie, aby zdeprecjonować osobę z którą się rozmawia. Kłótność jest wadą, która niszczy relacje w rodzinach, w sąsiedztwie, w pracy, wśród znajomych, ponieważ zamiast siły argumentu podejmowany jest w tym wypadku argument siły, podniesionego głosu.

Postawa życzliwości, uprzejmości, skromności w postępowaniu i słowach ukazuje na czym polega teologiczna zasada mówiąca o tym, że łaska buduje na naturze. Ludzka formacja, kształtowanie w sobie cnót kardynalnych, budowanie właściwych relacji humanistycznych z innymi są podstawą dla działania w życiu człowieka Bożej pomocy, którą nazywamy łaską. Człowiek jest zaproszony do współpracy z łaską, a dokonuje się ona na tyle, na ile sam ponosi trud, zmaganie w ciosaniu swoich pragnień i namiętności, przybliżając się w ten sposób do wzoru, jakim jest Chrystus, prawdziwy Bóg i prawdziwy Człowiek.

Owoc życzliwości jest wyrażony na wielu płaszczyznach, od działalności charytatywnej na rzecz głodnych i bezdomnych, poprzez pocieszenie i poświęcenie czasu tym, którzy cierpią. Uprzejmość jest konieczna w dziele ewangelizacji, bez niej trudno zjednać sobie ludzi, przekonać ich do prawdy Ewangelii.

Miejszem, w którym człowiek od najmłodszych lat uczy się życzliwości jest rodzina. Uczenie prostych słów: „proszę”, „dziękuję”, „przepraszam”, to najlepsza droga do budowania cywilizacji miłości na ziemi. Uprzejmość, życzliwość, grzeczność to cnoty, z których egzamin zdaje się każdego dnia, w najprostszych relacjach z ludźmi. Powinny być one przedmiotem codziennego rachunku sumienia: czy w danej sytuacji zachowałem się tak, jakby postąpił Chrystus? Czy dostrzegłem brak, cierpienie, potrzebę drugiego? Czy umiałem wyjść naprzeciw potrzebującemu, nie czekając, aż sam mnie o to poprosi? Czy na pierwszym miejscu stawiałem swoje pragnienia zamiast dostrzeżenia potrzeb innych?